

ANNA MAZUROWSKA
ORCID 0000-0001-7932-1138

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

ZINTENSYFIKOWANE DZIAŁANIA RODZICÓW JAKO CECHA WSPÓŁCZESNEGO RODZICIELSTWA. ROZWAŻANIA TEORETYCZNE

ABSTRACT. Mazurowska Anna, *Zintensyfikowane działania rodziców jako cecha współczesnego rodzicielstwa. Rozważania teoretyczne* [Intensified Parental Activities as a Feature of Modern Parenting. Theoretical Considerations]. *Studia Edukacyjne* no. 71, 2023, Poznań 2023, pp. 107-117. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. Submitted: 13.01.2024. Accepted: 31.01.2024. DOI: 10.14746/se.2023.71.7

The article analyzes selected theoretical categories relating to parenting from a social perspective. The common denominator of these categories are the intensive actions of parents towards children, aimed at ensuring the best conditions for their development. The main axis of the narrative is the category of overparenting and helicopter parents. Moreover, the text provides hypotheses as to why parents choose this model of supporting their children.

Key words: overparenting, excessive parenting, helicopter parents

Carl Honoré analizując współcześnie pozycję dziecka, wspomina odległe czasy, w których dzieci pracowały fizycznie i nazywa ten czas erą Dziecka Pracującego, zaś XX wiek, po rewolucji francuskiej – czasem Dziecka Wolnego Chowu. Z kolei obecnie autor obserwując pozycję dziecka, wyłania erę Dziecka Zarządzanego (Honoré, 2008, s. 10). Nie ulega wątpliwości, że postrzeganie osoby dziecka i dzieciństwa na przestrzeni wieków znacznie ewoluowało i nadało jemu dużo podmiotowości (Segiet, 2010). Wraz z tym zaobserwować można przemiany w obszarze rodzicielstwa i podejścia do roli rodzica. Wspomniane „dzieciństwo zarządzane” traktowane jest jak projekt, którego efektem ma być szeroko pojmowany sukces dziecka w świecie społecznym. Tak rozumiane dzieciństwo skłania rodziców do traktowania dziecka jako (przedmiotu) inwestycji – emocjonalnej i psychicznej (Szyma-

nik-Kostrzewska, 2016). Jednocześnie, wymaga od rodziców wydatkowania większych nakładów finansowych już od najmłodszych lat.

Celem artykułu jest próba uchwycenia współcześnie dominujących społecznych kategorii intensywnego rodzicielstwa oraz ich przewidywanych skutków. Można zakładać, że perspektywa ta jest charakterystyczna dla rodziców z uprzywilejowanych grup społecznych, mających środki finansowe oraz świadomość zachodzących zmian w obszarze kulturowo-społecznym w kapitalistycznym świecie. Współczesny obraz relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi pokazuje, jak bardzo zmieniły się oczekiwania kierowane wobec własnego potomstwa – w zakresie określania celów i budowania strategii ich rozwoju, by zapewnić najlepsze warunki. Intensywne praktyki rodzicielskie podsycane są między innymi cechami rynku, to jest konkurencją, rywalizacją, wzrostem indywidualizmu. Poniższe rozważania i poszczególne kategorie pojęciowe będą odnosić się do rodzin z uprzywilejowanych środowisk, gdzie zaobserwować można odmienne podejście do wychowania czy edukacji.

Popularną kategorią teoretyczną, widoczną zarówno w tekstach naukowych, jak i popularnonaukowych, używaną do analizy i opisu relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi we współczesnych rodzinach, jest określenie „helikopterowego rodzicielstwa”. Pojęcie to stosowane jest jako potoczne określenie rodziców zbyt zaangażowanych w opiekę i wychowanie własnych dzieci. Analogia helikoptera obrazuje rodziców krążących nad dziećmi, gotowych nieść pomoc w każdej sytuacji (niezależnie od wieku). Samo pojęcie helikopterowego rodzicielstwa odnosi się do nadzorowania i monitorowania dziecka przez rodziców, gotowych w każdej chwili „runąć w dół”, by dziecku pomóc. Mimo że w literaturze charakteryzującej to pojęcie najbardziej eksponuje się zachowania rodziców wobec dzieci wchodzących w dorosłość, termin ten funkcjonuje także w odniesieniu do dzieci w wieku szkolnym. Helikopterowi rodzice nadmiernie kontrolują życie dzieci, a nawet gotowi są podejmować za nie decyzje (Segrin i in., 2013, ss. 237-238).

Zachowania te wpisują się w określenia rodzica rozpieszczającego (*cosseting parent*) czy rodzicielstwa polegającego na „spychaniu” (*bulldoze parenting*) lub zachowaniu rodziców przyrównywanym do pług śnieżnego (*snow plow*), w którym rodzic/opiekun posuwa się naprzód przed dzieckiem. W myśl tych analogii, zadaniem rodzica jest usuwanie przeszkód stojących przed dzieckiem, co ma zagwarantować minimalizowanie porażki i osiągnięcie sukcesu na każdym kroku. Celem rodzica jest przede wszystkim ochrona dziecka. Rodzic jak pług „wygładza” wszelkie możliwe przeszkody stojące przed dzieckiem. Takie ujęcie wzajemnych relacji rodzica z dzieckiem silnie wiąże się ze skandynawskim wyrażeniem „curlingowych rodziców”. Rodzice, analogicznie do zasad gry, usuwają przeszkody i utrudnienia w życiu dzieci tak, jak gracze szcztokują taflę lodu, by krążek znalazł się jak najbliżej

celu (Honoré, 2008, s. 9). Innymi stosowanymi terminami odnoszącymi się do tego zjawiska jest określenie nadmiernego rodzicielstwa (*excessive parenting*) (Locke, Campbell, 2012, s. 251), a także określenia odnoszące się do takich zachowań rodziców względem dzieci, jak: poduszkowce (*hovercrafts*), kolibry (*hummingbirds*), czy czarne jastrzębie (*black hawks*) (LeMoyene, Buchanan, 2011, s. 400).

Hara Marano, autorka książki *A nation of wimps*, podobne zachowania rodziców określa „cieplarnią rodzicielstwa” (*hothouse parenting*). Wskazuje, że rodzice chroniąc swoje dzieci przed niebezpieczeństwem czy dyskomfortem w życiu, jednocześnie chcą zarządzać każdym aspektem ich życia, a przy tym kładą duży nacisk na osiągnięcia w nauce (Cucchiara, 2013, s. 76).

W tym kontekście rodzice coraz częściej postrzegani są jako „menedżerowie ryzyka”, bowiem analizują zalety i wady swoich działań, sięgając porad ekspertów, by dokonywać właściwych wyborów w życiu swoich dzieci. Ich głównym zadaniem jest minimalizować ryzyko, a optymalizować zyski (Faircloth, 2014).

Wskazane kategorie wpisują się w pojęcie nadrodzicielstwa (*overparenting*), czyli rodzicielstwa wzmacnianego przez nadgorliwe pragnienia rodziców. Przedstawiane w ten sposób dążenia rodziców mają zapewnić dziecku szczęście i powodzenie. Zwykle odnoszą się do nieodpowiednich relacji rodziców względem dzieci, które związane są z różnymi typami nadopiekuńczości. Na poziomie zachowań wiążą się z wysokim poziomem doradztwa i dyrektyw, ochrony dziecka przed negatywnymi efektami oraz zaabsorbowaniem ich szczęściem. W dużej mierze podkreśla się, że działania rodziców przybierają charakter nadmiarowy (Segrin i in., 2013, s. 238).

W odniesieniu do cechy nadmiarowości oddziaływań rodziców, polscy badacze dokonują kategoryzacji wśród różnych obrazów współczesnego dzieciństwa. Na przykład, Bożena Matyjas zwróciła uwagę na *dzieciństwo nadmiaru*, zaś Hanna Palska określiła je *dzieciństwem cukierkowym* (Matyjas, 2008, s. 68). Kategorie te z kolei odnoszą się do wysokich nakładów materialnych, jakie rodziny inwestują w swoje dzieci. Z kolei, V. Ozimkowski nazywa (za Juliet B. Schor) dzieci wychowywane w rodzinach o wysokim statusie ekonomicznym *pokoleniem „nadmiaru”*. Rodzice, zdaniem autora, kierują się przede wszystkim chęcią dawania dzieciom tego, co najlepsze – od dobrych przedszkoli i szkół, najlepszych zabawek, wyszukanych kursów i tym podobnych (Ozimkowski, 2004).

Wśród przyczyn nadmiernego rodzicielstwa wyróżnia się między innymi lęk rodzicielski czy ogólny strach przed konsekwencjami własnych potencjalnych błędów. Rodzice skupiają się na zagrożeniach (zarówno edukacyjnych, jak i wynikających z relacji rówieśniczych), z którymi borykają się ich dzieci. Sposobem na pokonanie trudności ma być właśnie nadzór, monitorowanie

zachowań dziecka oraz komunikacja między rodzicami a dziećmi (Sergin i in., 2013, s. 571).

Kolejnym źródłem nadmiernej działalności rodzicielskiej jest towarzyszące rodzicom uczucie niepokoju o dzieci. Zadaniem, jakie stawiają sobie helikopterowi rodzice, jest nade wszystko uchronić dzieci przed zranieniem czy rozczarowaniem. Stąd, poprzez wysoki poziom zaangażowania i minimalizowanie ryzyka, rodzice starają się chronić swoje dzieci przed potencjalnymi przeszkodami. Takie podejście jednocześnie nakłada na nich wysoki poziom odpowiedzialności za szczęście i sukces dziecka (Sergin i in., 2013, s. 238).

Tłem dla wzmożonej aktywności jest także kompensacja przez rodziców własnych deficytów czy niepowodzeń. Nadmierne zaangażowanie w życie dziecka czy zaabsorbowanie jego dobrym samopoczuciem może również wiązać się pośrednio z niespełnionymi własnymi oczekiwaniami. Taka sytuacja może wzmacniać chęć do „zarządzania” dzieckiem. W tej sytuacji jego sukces może stać się sukcesem rodziców i jednocześnie minimalizować ich własne niespełnione oczekiwania (Sergin i in., 2013, s. 589). Nie bez znaczenia pozostają również osobiste doświadczenia rodziców, które mogą być nieświadomie przekazywane dzieciom. Pomimo trudności we własnej ścieżce kariery, rodzice wyrażają pragnienia co do pomyślnej edukacji dziecka. Jednakże, ubogie doświadczenia edukacyjne i zawodowe (np. rodziców z nieuprzywilejowanych środowisk), takie chociażby jak nieukończona szkoła średnia, brak wyższego wykształcenia, niskie dochody mogą stanowić przeszkodę w planowaniu drogi edukacyjnej dziecka (Levine, Sutherland, 2013, s. 250).

Innym motywem działania helikopterowych rodziców jest presja otoczenia, w tym głównie wpływy innych rodziców. Analiza zjawiska nadrodzicielstwa wyraźnie eksponuje negatywne konsekwencje o podłożu psychologicznym, będące następstwem tego rodzaju relacji z rodzicami (a wypływające dla dziecka w dorosłości). Podkreśla się tutaj takie kwestie, jak: wysoki poziom lęku społecznego u dzieci, zaburzona autonomia, trudności związane z samodzielnym rozwiązywaniem problemów (Sergin i in., 2013, s. 590), czy niższe poczucie własnej skuteczności.

Na przykład, w badaniach nad grupą adolescentów oraz osób wkraczających w dorosłość (w wieku 16-28 lat) zaobserwowano, że działalność helikopterowych rodziców wpływa na niskie poczucie własnej skuteczności dzieci, niski poziom komunikacji z rówieśnikami, czy wysoki stopień wyobcowania wśród rówieśników oraz malejące zaufanie dzieci wobec siebie (van Ingen i in., 2015, s. 16). Zauważono także, że dobre samopoczucie helikopterowego rodzica powiązane jest z ilością dawanego dziecku wsparcia (Fingerman i in., 2012, s. 882).

Trzeba nadmienić, że helikopterowi rodzice są bardziej nieustępliwi w określonych obszarach życia dziecka, zwłaszcza w edukacji i przyszłej

rywalizacji, co do których wierzą, że ich wzmożona aktywność przyniesie jemu korzyści (LeMoyene, 2011, s. 402). Jednym z nich jest wybór placówek edukacyjnych, co może mieć pozytywne konsekwencje w przyszłości dziecka. Uwzględniając zasady konkurencyjnego rynku, rodzice cenią sobie możliwość wyboru, z czego coraz częściej korzystają. Zwłaszcza zaś doceniają swoją autonomię przy doborze placówek (Howe, 2010, s. 9).

Margaret K. Nelson, na podstawie wywiadów przeprowadzonych wśród amerykańskich rodziców, wskazuje na różnice w stylach wychowywania dzieci pochodzących z odmiennych środowisk (w odniesieniu do klas społecznych). Badaczka wyróżniła dwa odmienne typy rodzicielstwa odnoszące się do zachowań rodziców. Pierwszy z nich – rodzicielstwo spod kontroli (*parenting out of control*) dominuje wśród reprezentantów elit, klas wyższych; jest także znacząco obecne wśród rodzin z wyższej klasy średniej. Drugi typ – rodzicielstwo z ograniczeniami (*parenting with limits*) dominuje wśród rodzin z mniej uprzywilejowanych środowisk (zarówno z klasy robotniczej, ale częściowo także z niższej klasy średniej). Rodzicielstwo spod kontroli cechuje czasochłonność i zwiększone nakłady finansowe. Wiąże się z wyższymi kosztami ponoszonymi na edukację czy dodatkowymi kursami. Jednocześnie, wymaga większej elastyczności ze strony rodziców w pracy zawodowej, by dostosować się do potrzeb dziecka. W efekcie, wiąże się z wysoką kontrolą aktywności i działań dziecka. Z kolei rodzicielstwo z ograniczeniami odnosi się do mniej intensywnych działań monitorujących aktywność dziecka przez rodziców. Rodzice tego typu pozwalają w większym stopniu (w porównaniu z rodzicami kontrolującymi) przejąć inicjatywę dziecku i dają mu więcej samodzielności. Ograniczenia w stosunku do nich są określane przez czas i energię, jaką są w stanie poświęcić rodzice (Nelson, 2010, s. 164).

Działania wchodzące w zakres nadmiarowego rodzicielstwa postrzegają dziecko z punktu widzenia użyteczności i dodatkowej wartości dla rodziców. Intensywne oddziaływania rodziców to także zwiększone nakłady finansowe na utrzymanie dziecka. W literaturze dzieci „bardziej kosztowne” określone zostały dziećmi „wyższej jakości”. Ten punkt widzenia zawiera się w pojęciu „dziecka wysokiej jakości”, czyli dziecka zdolnego do osiągnięć (we wszelkich możliwych aspektach jego życia). Troska o wysoką jakość dziecka skłania rodziców do inwestowania środków w jego wychowanie i wykształcenie. Zwiększając nakłady finansowe oraz intensyfikując zachowania rodzicielskie, zwiększa się użyteczność dziecka we współczesnym świecie (Kwak, 2012, ss. 25-26). Jednocześnie, wyłania się pewna tendencja do mikrozarządzania dzieciństwem, gdzie w mniejszych rodzinach rodzice są skłonni do zarządzania potomstwem, inwestowania więcej czasu w opiekę nad nim (Domański, 2012, s. 130).

Określenie „dzieci wysokiej jakości” odnosi się do zindywidualizowanego charakteru dzieciństwa, w którym dużą wagę przypisuje się edukacji dziecka

(zwłaszcza w kontekście sukcesu edukacyjnego) i wychowania. Rodzicielstwo „wysokiej jakości”, określane także jako „konsumenckie” czy „zjaponizowane”, charakteryzuje się sprecyzowaną wizją przyszłości dziecka. Silny akcent kładzie się na planowanie edukacji zmierzającej do uzyskania dyplomu uczelni wyższej oraz zapewnienie dobrego startu zawodowego. Z tej perspektywy, dzieciństwo w rodzinach z uprzywilejowaną sytuacją społeczną i ekonomiczną zyskuje nowy wymiar. Działania rodziców mają prowadzić do sukcesu edukacyjnego i społecznego. W Polsce kategorią „dzieci wysokiej jakości” zajmowała się M. Nyczaj-Draż, opisując jednocześnie dzieciństwo dzieci z klasy średniej, dziecko jako przedmiot konsumpcji, czy charakterystyczny dla tych rodzin styl życia (Nyczaj-Draż, 2010, 2015). Z kolei, Barbara Smolińska-Theiss (2014) autorka publikacji *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci z klasy średniej* przedstawia możliwości i szanse edukacyjne dzieci pochodzących z wykształconych i zamożnych rodzin. Opisane przez badaczkę zachowania rodziców wpisują się w postawę nadrodzicielstwa.

Odnosząc się do odmiennych statusów społecznych rodzin, amerykańska badaczka – A. Lareau uwidoczniała w swoich pracach różnice dotyczące wychowywania dzieci w tych rodzinach. Autorka na podstawie przeprowadzonych wywiadów z rodzicami oraz obserwacji uczestniczącej w rodzinach osób badanych opisała dwie odmienne strategie wychowywania dzieci. Pierwszy typ, opisujący podejście stosowane przez rodziców z uprzywilejowanych środowisk, nazwała kształceniem planowanym (*concerted cultivation*). Zgodnie z tym podejściem, rodzice uważają, że mają obowiązek wspierać i rozwijać talenty oraz umiejętności dzieci. Przeciwne podejście charakteryzuje jako osiągnięcie naturalnego rozwoju (*the accomplishment of natural growth*), w którym rodzice także aktywnie wspierają dzieci, ale w większym stopniu pozwalają im na spontaniczne aktywności. Rodzice stosujący tę strategię uznają, że najlepszymi edukatorami są specjaliści szkolni, którzy są przygotowani do nauczania i to oni powinni odgrywać dominującą rolę w edukacji. Podejście naturalnego rozwoju, według badaczki, jest bardziej specyficzne dla rodzin z niższym statusem społecznym (Lareau, Weininger, 2007, s. 156).

Wychowanie według modelu *kształcenia planowanego* powiązane jest z długotrwałym wysiłkiem, aby rozwijać talenty i umiejętności dzieci. Z tej perspektywy ograniczone zasoby materialne w rodzinach sprawiają, że zaspokojenie podstawowych potrzeb dzieci powiązane jest z wysiłkiem ze strony rodziców. Rodzice z nieuprzywilejowanych środowisk często kierują swoją uwagę na zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom, egzekwowanie dyscypliny i regulowanie zachowania w specyficznych obszarach. Rodzice ci określają granice, pozwalają swoim dzieciom w ich obrębie rosnąć i rozwijać się, dając jednocześnie swobodę wyboru zarówno towarzyszy zabaw, jak i aktywności, w które chcą się zaangażować (Lareau, Weininger, 2007, ss. 162-163),

podczas gdy dzieci [z uprzywilejowanych środowisk] często traktowane są jak projekt, aby się rozwijać, dzieciom biednym oraz z rodzin z niskim statusem społeczno-ekonomicznym wyznaczane są ograniczenia dotyczące ich zachowania i rozwoju (Lareau, Weininger, 2007, s. 163).

Według strategii *kształcenia planowanego* rodzice w naturalny sposób podejmuje dyskusje z dzieckiem. Celem rozmów jest rozbudzanie uczuć, myśli i poglądów dzieci czy wzbudzanie motywacji do udziału w zorganizowanych zajęciach. Tym, co wyraźnie wyróżnia tę grupę rodziców jest planowanie tak zwanych działań wzbogacających (*enrichment activities*), organizowanych po zakończeniu obowiązkowych aktywności szkolnych. Należą do nich na przykład takie zajęcia, jak: balet, teatr, tenis, muzyka, pływanie, czy sztuka oraz inne. Przede wszystkim, co należy zaakcentować, aktywności dodatkowe dominują w harmonogramie dnia dzieci z dobrze sytuowanych rodzin, są zaplanowane i kontrolowane przez samych rodziców. Jest to zarazem wyraz zaangażowania rodziców w proces planowanego kształcenia (McCoy, Byrne, Banks, 2012, s. 156).

Analizy tego stylu wychowania wskazują, że częste rozmowy z rodzicami, czy udział w zorganizowanych zajęciach, pozwalają dzieciom zdobywać umiejętności cenione w dominującej kulturze i instytucjach społecznych. Związane jest to z budowaniem szerokich horyzontów, poszerzaniem wiedzy o relacjach społecznych, czy budowaniem pewności siebie. Kształtowanie takich dyspozycji powoduje, że dzieci zajmują bardziej uprzywilejowane miejsca w placówkach oświatowych i dobrze się w nich odnajdują (McCoy, Byrne, Banks, 2012, s. 157). A. Lareau zauważa, że u dzieci w ramach planowanego kształcenia charakterystyczne jest kształtowanie poczucia uprzywilejowania (*sense of entitlement*), które pozwala im na aktywną działalność w instytucjach. Z kolei, określony styl wychowania w rodzinach mniej uprzywilejowanych, rodzic przyczynia się do wytwarzania u dzieci poczucia ograniczenia (*sense of constraint*). Prowadzi to do przyjmowania w interakcjach instytucjonalnych bardziej podporządkowanej pozycji (Lareau, 2003, s. 64).

Rodzice znajdujący się w uprzywilejowanej sytuacji społecznej, podejmują intensywne starania w celu rozwijania talentów dzieci. Codzienny rytm ich dnia wypełniony jest często zorganizowanymi formami wypoczynku lub dodatkowymi kursami. Zdaniem autorki, umiejętności zdobyte w dzieciństwie zostaną wykorzystane w przyszłej pracy zawodowej, stąd warto podjąć wysiłek już na etapie edukacji podstawowej (Lareau, 2003, ss. 64-65).

W przeciwieństwie, dzieci z mniej uprzywilejowanych środowisk, ze względu na określony styl życia i związaną z nim organizację dnia, spędzają dużo czasu z członkami rodziny. Równocześnie samodzielnie organizują sobie czas wolny, co pozwala im rozwijać umiejętności komunikacyjne adekwatne do warunków społecznych. Jednakże, przebywanie w określonym

środowisku sprawia, że dzieci ze względu na ograniczoną ilość kontaktów i ich jakość, mają zdecydowanie mniej okazji do zdobywania doświadczeń w świecie instytucjonalnym (szkoły, placówki zdrowia, sklepy, miejsca pracy), z którym będą musiały się w przyszłości zmierzyć (Lareau, Weininger, 2007, s. 163).

A. Lareau obserwowała codzienne praktyki (interakcje z rodzicami, rytm życia dzieci, miejsce socjalizowania) w rodzinach o odmiennych statusach społecznych, chcąc uchwycić ważne elementy życia dzieci z tych rodzin. Okazało się, że rytm życia dzieci z wyższych warstw (prawników, menedżerów, czy lekarzy) był ściśle kontrolowany przez rodziców, nawet w momencie zabawy. Ponadto, tygodniowy czas nauki, poza obowiązkowymi zajęciami, wypełniony był ściśle zajęciami doksztalającymi. Obok rozwijania zdolności kognitywnych rodzice dbali o rozwój kulturalny poprzez wizyty w kinach, teatrach, czy muzeach (Szlendak, 2010, ss. 240-241). Rodzice pochodzący z różnych klas społecznych posiadali odmienne wzorce wychowania dzieci, co miało wpływ na spędzanie czasu wolnego przez ich potomstwo. Analiza odmiennych środowisk szkolnych wykazała, że dzieci z niższych warstw społecznych spędzały czas „po szkole” na nieformalnych aktywnościach typu: jazda na rowerze, oglądanie telewizji, granie z dziećmi z sąsiedztwa lub pomoc rodzicom w opiece nad młodszym rodzeństwem. Rówieśnicy pochodzący z wyższych warstw społecznych w czasie wolnym zapisani byli na zajęcia instytucjonalne o charakterze uspołeczniającym, typu: lekcje pływania, zajęcia piłki nożnej, zajęcia sztuki i rękodzieła, lekcje karate, czy gimnastyki (Lareau, 1997, s. 712).

Pomimo że działania wchodzące w ramy stylu opartego na kształceniu zaplanowanym lepiej przygotowują do funkcjonowania w placówkach oświatowych i zdobywania osiągnięć, to sama autorka dostrzega pewne ograniczenia dotyczące tego podejścia. Intensywne czynności wobec dzieci sprawiały, że były one bardziej zmęczone i zestresowane w porównaniu z dziećmi, wobec których stosuje się mniej oddziaływań oraz w mniejszym stopniu miały okazję rozwijać się społecznie, a zwłaszcza ćwiczyć samodzielność (McCoy, Byrne, Banks, 2012, s. 157). Ponadto, dzieci z uprzywilejowanych środowisk często w swoim planie dnia miały mało czasu na kreatywne, samodzielne zabawy. Zaobserwowano, że kiedy dzieci nie miały zaplanowanej aktywności, zgłaszały rodzicom, że się nudzą i żądały od nich inicjowania kolejnych zadań. W obliczu nudy nie okazywały entuzjazmu i radości, które można było zaobserwować u dzieci z rodzin o niższym statusie społeczno-ekonomicznym (Lareau, Weininger, 2007, s. 156).

W odniesieniu do koncepcji intensywnego rodzicielstwa, podejmowano również próby zoperacjonalizowania tego zjawiska w ujęciu ilościowym, mimo iż większość prób odnosiła się do danych jakościowych (i przeprowa-

dzana była zwykle w krajach anglosaskich). Wysłunięto propozycję, że koncepcja intensywnego rodzicielstwa może obejmować cztery wymiary: podejście skoncentrowane na dziecku, skupienie się na zajęciach stymulujących (rozwijających), osobistą odpowiedzialność (rodzica, opiekuna) za robienie wszystkiego, co w jego mocy dla swoich dzieci oraz poleganie na wskazówkach ekspertów (Forbes, Donovan, Lamar, 2020).

Opisane działania rodzicielskie, dotyczące monitorowania i organizowania czasu dziecka, wpisują się w zaproponowany przez H. Palską (2002, ss. 100-101) model biografii zaprojektowanej. Model ten z jednej strony wyróżnia pozycję rodzica, jego zaangażowanie i działalność, w której uwypuklają się oczekiwania i aspiracje względem dziecka. Z drugiej strony akcentuje pozycję dziecka podporządkowaną rodzicom. W skrajnej sytuacji rodzice stają się głównymi kreatorami losów dziecka – a projektując jego przyszłość, stwarzają warunki kariery w stylu *family-mademan* (Palska, 2008, s. 351). Realizacja planów rodzicielskich wiąże się często z dobrym, lekkim startem życiowym (powiązany głównie z dziedziczonymi dobrami materialnymi) (Palska, 2002, ss. 100-101).

Przedstawione wyżej argumenty wskazują na wzmożoną aktywność opiekuńczo-wychowawczą rodziców z uprzywilejowanych środowisk. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zachowania tych rodziców cechuje nadmierna troskliwość i przezorność. Z punktu widzenia rodziców, ich zachowanie ma przyczynić się do osiągnięcia powodzenia i uzyskania sukcesu społecznego. Z perspektywy społecznej, dziecko stanowi swego rodzaju inwestycję. Tego typu prawidłowości potwierdzają również polskie badania. Przemysław Sadura zwraca uwagę, iż potrzeba inwestowania w dzieci silnie uwidacznia się głównie w planach dotyczących ich wykształcenia (Palska, 2008, s. 351). Należy przy tym zauważyć, że w niektórych przypadkach takie zachowania przybierają skrajną postać, co kłóci się z hasłem beztroskiego dzieciństwa, a rozpoczyna rywalizację od najmłodszych lat.

Wkład autorów

Autor deklaruje samodzielny wkład w powstanie pracy.

REFERENCES

- Cucchiara, M. (2013). „Are we doing damage?” Choosing an urban public school in an era of parental anxiety. *Antropology & Education Quarterly*, 44, 1
- Domański, H. (2012). *Spoleczeństwa klasy średniej*, Toruń
- Faircloth, C. (2014). *Intensive Parenting and the Expansion of Parenting*. W: E. Lee, J. Bristow, C. Faircloth, J. Macvarish (red.), *Parenting culture studies*. Springer
- Fingerman, K.L. i in. (2012). *Helicopter Parents and Landing Pad Kids: Intense Parental Support of Grown Children*. *Journal of Marriage and Family*, 74
- Forbes, L.K., Donovan C., Lamar, M.R. (2020). *Differences in Intensive Parenting Attitudes and Gender Norms Among U.S. Mothers*. *The Family Journal*, 28(1)
- Honoré, C. (2008). *Pod presją. Dajmy dzieciom święty spokój*. Warszawa
- Howe, N. (2010). *A New Generation: Meet Mr. and Mrs. Gen X*. *Essential Readings Condensed for Quick Review*, 75, 9
- Kwak, A. (2012). *Rodzicielstwo – inwestycja w przyszłość. Czy zawsze udana?* W: J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*. Opole
- Lareau, A. (1997). *Social-class differences in family – school relationships. The importance of cultural capital*. W: A.H. Halsey, H. Lauder, P. Brown, A.S. Wells (red.), *Education. Culture, economy and society*. Oxford – New York
- Lareau, A. (2003). *Unequal Childhoods: Class, Race, and Family Life*. Berkeley – Los Angeles
- Lareau, A., Weininger, E.B. (2007). *The context of school readiness. Social class differences in time use in family life*. W: A. Booth, A.C. Crouter (red.), *Disparities in school readiness. How families contribute to transitions into school*. New York – London
- LeMoyene, T., Buchanan, T. (2011). *Does „Hovering” Matter? Helicopter Parenting and Its Effect on Well-being*. *Sociological Spectrum*, 31, 4
- Levine, K.A., Sutherland D. (2013). *History Repeats Itself: Parental Involvement in Children’s Career Exploration*. *Canadian Journal of Counselling and Psychotherapy*, 47, 2
- Locke, J.Y., Campbell, M.A., Kavanagh, D. (2012). *Can a Parent Do Too Much for Their Child? An Examination By Parenting Professionals of the Concept of Overparenting*. *Australian Journal of Guidance and Counselling*, 22, 2
- Matyjas, B. (2008). *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa
- McCoy, S., Byrne, D., Banks, J. (2012). *Too Much of Good Thing? Gender, „Concerted Cultivation” and Unequal Achievement in Primary School*. *Child Indicators Research*, 5, 1
- Nelson, M. (2010). *Parenting Out of Control: Anxious Parents in Uncertain Times*. New York
- Nyczaj-Draż M. (2010). „Sukcesowi trzeba pomóc”, czyli o edukacji dziecka w rodzinie klasy średniej. W: Z. Melosik, B. Śliwerski (red.). *Edukacja alternatywna w XXI wieku*. Poznań – Kraków
- Nyczaj-Draż, M. (2015). *Edukacja dziecka w narracjach rodziców z klasy średniej*. Zielona Góra
- Ozimkowski, V. (2004). *Złe wychowanie*, „Newsweek Polska” z 4.11.2014; podaje za: Matyjas, B. (2008). *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*. Warszawa
- Palska, H. (2002). *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa
- Palska, H. (2008). *Między etosem inteligentnym a etosem klasy średniej?* W: H. Domański (red.), *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, Warszawa
- Segiet, K. (2010). *Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność*. *Chowanna*, 1
- Sergin, Ch. i in. (2013). *Parent and Child Traits Associated with Overparenting*. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 32, 6

- Segrin, Ch. i in. (2013). *The Association Between Overparenting, Parent-Child Communication, and Entitlement and Adaptive Traits in Adult Children*. *Family Relations: Interdisciplinary Journal of Applied Family Studies*, 61, 2, 237-238
- Smolińska-Theiss, B. (2014). *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci klasy średniej*. Warszawa
- Szlendak, T. (2010). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa
- Szymanik-Kostrzewska, A. (2016). *Dziecko jako projekt rodzicielski? Przekonania matek na temat wychowania i ich percepcja zachowań dziecka*. Warszawa
- van Ingen, D.J. i in. (2015). *Helicopter Parenting: The Effect of an Overbearing Care giving Style on Peer Attachment and Self-Efficacy*. *Journal of College Counseling*, 18, 1